

PRENUMERATA:

Rocznie 24 mrk.
półrocznie . . . 12 mrk.
kwartalnie . . . 6 mrk.
miesięcznie . . . 2 mrk.
wraz z odnośniami do domu
lub przesyłką pocztową.

OGŁOSZENIA:

Nadstawiane przed tekstem
i w tekście — wiersz 1 mrk.
Nekrologja . . . 75 fen.
Reklamy 70 fen.
Zwyczajne (6 szpali) 50 fen.
Drobne ogłoszenia po 6 fen.
za wvraz. Najmnie 50 fen.



GAZETA ŁÓDZKA

REDAKCJA
i ADMINISTRACJA
„GAZETY ŁÓDZKIEJ”
ul. Przejazd 8.

Administracja
otwarta od 8 i pół rano
do 6-ej wieczór, w święta
od 6 do 10 rano.

Redakcja
czynna od g. 9-ej do 8-ej
codziennie, w wigilie świąt
do 10 wieczór.

Łódź, Niedziela 24 Lutego 1918 r.

ORGAN NARODOWY.
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok VII. — № 54.

**Składajmy ofiary na szkoły
na Podlasiu i Chełmszczyźnie
do Polskiej Macierzy Szkolnej.**

Cóż dalej?

Cóż dalej? Oto pytanie, które z większą niż kiedykolwiek natęczyło się na usta. Wypadki dni ostatnich, ściślej biorąc ostatniego tygodnia, zaskoczyły nas do tego stopnia, iż zdało się, iż tuż pod nogami rozwarła się przepaść, a więc kroczyć niepodobną tą drogą, na której Polska znaczenie się już zaawansowała. Istotnie, pierwsze chwile przynębienia i zdenerwowania ogólnego usprawiedliwiają zupełnie tę tendencję.

Nie myśmy zawinili, na nas kara spada. Tedy, nie orientując się jeszcze w przyszłych nieokreślonych wytycznych, znaleźliśmy się istotnie w położeniu bez wyjścia. Łatwo to powiedzieć: przemiana wszelkich politycznych wartości; o ile jednak trudniej to wykonać.

Potrzeba wiele rozważyć, zimnej krwi i taktu politycznego, by nie zbłąkać się w manowcach odruchów, poddać porwy kontroli rozumu. Jedynym miernikiem postępowania społeczeństwa polskiego jest polska racja stanu — oto punkt wyjścia wszelkich w tej mierze rozważań.

Nastrojowi mas w chwilach najgorszych, najboleśniejszych należy przeciwstawić niezwykle stanowcze i mądre stanowisko prasy stołecznej. Pierwszym hasłem, jakie rzucano i to z łamów organów rozmaitych partii było: spokój!

W pierwszej chwili było to może dysonansem pewnym w stosunku do gorączkowej atmosfery, teraz jednak okazuje się, iż słuszność była po stronie tych, którzy zalecali ukrócenie temperamentu przez celową, rozważną politykę. Niczego jeszcze gorączka nie zbudowała, bowiem nawet owocne narazie jej ekscyty w rezultacie okazują się bezpłodnymi; posiada to jeszcze tę złą stronę, iż zbytnio wyczerpuje naród moralnie, nie pozwala mu zdobyć się na obiektywną ocenę sytuacji.

Zasadą, którą zna doskonale każdy dyplomata, jest zachowanie w chwilach choćby najbardziej z natury swej podniecających, zimnej krwi, w ten bowiem jedynie sposób można z korzyścią rzucić na stół atuty jeszcze w ręku posiadane.

Podobne traktowanie sprawy nie przesądza jednak sposobu, w jaki wszelkie postępowanie powinno się odbywać.

Słusznie tedy od pierwszej chwili na sztandarach polityki polskiej w trudnych momentach jej bytu wypisano go: działać z godnością, rozważnie a stanowczo!

Na razie jednak nie sposób było obliczać działań na dalszą metę. Odruchowo wprost działało się wszystko, bez planu i dalekich perspektyw.

Nikt z tego zarzutu czynić nie może, bowiem zbyt nieoczekiwane nastąpiły wypadki, na które z góry przygotowanego planu postępowania nie było.

Tyle co do przeszłości, nie zbytnio odległej, bo zaledwo zamkniętej w ramy ostatnich dni dziesięciu.

Ale właśnie dlatego, że akcja cała toczyła się bez jasných i ściśle oznaczonych wytycznych, jest teraz obowiązkiem naszym obracać sobie dalszą drogę i odpowiednio do zewnętrznych warunków po niej kroczyć.

Sytuacja międzynarodowa tak się jeszcze niewyraźnie przedstawia, iż wyciąganie stąd jakichkolwiek wniosków byłoby przedwczesnym. Ocenivszy raczej fakty, które nadają obecnie polityce zabarwienie bardziej niż niepewne, więc choćby kapitulację bolszewików, wypadki w Austrii, stanowisko parlamentu niemieckiego, sytuację na Ukrainie, należy zrezygnować, naszym zdaniem, z jakichkolwiek bądź decyzji i unikać kroków ryzykownych.

Z zdwojoną zato energią trwać przy tem, co niechybnie zbliża nas do upragnionego celu — kompletnego zbudowania własnej państwowości.

A przeciw legły się już po zaślepionych partyjną prywatą głowach pomysły najbardziej ekstrawaganckie, których wcielenie w czyn nieszczyście by jeno krajowi przyniosło, a których sens polegał na czynieniu naprzecór komuś przez wyrządzenie krzywdy sobie. A więc rzec się tego, co już posiadamy, iść za nieszczytnej wartości hasłem: „im gorzej tem lepiej,” może jeszcze niszczyć to, co drogą walki politycznej i porozumienia dało się osiągnąć. Szczęściem nastąpiło otrzeźwienie. To co istnieje w żadnym wypadku na marne iść nie może, należy tego wszystkiemi siłami bronić. Polska władza najwyższa, rząd, szkoły, sądownictwo — to pozostać musi, krzepić się nadal, a nie ustępować. Nastąpiła dymisja gabinetu — widocznie konieczna była dla politycznych względów. Ale nie oznacza to, jakby zapewne chcieli niektórzy, by rząd polski miał nadal nie istnieć.

Wobec trudnych warunków istnieje, jak wiadomo, projekt nowego gabinetu, tym razem urzędniczego, a więc nie reprezentującego myśli politycznej, lecz spełniającego urzędowo funkcje państwowe. Co do składu jego — cicho jeszcze.

Podobnie postępować należy i w całości polityki wewnętrznej. Wybory do Rady Stanu odłożone — bodajby do terminu najmniej odległego! Państwo polskie musi mieć organ prawodawczy, a więc Radę, później Sejm. Musi nadal dążyć temi drogami w sprawach wewnętrznych, jakie były jego przewodniemi dawniej, tem bardziej, iż sytuacja zewnętrzna wobec najnowszych wypadków staje się jakby znów dla nas przyjaźniejszą.

Z tych przesłanek ogólnych wynika dla każdego obywatela polskiego cały szereg zasad, które stać się powinny kierowniczymi w jego politycznym myśleniu i działaniu:

Rozwaga w procesie tworzenia sobie przekonania, umiar i zimna krew w poczynaniach, stąd wynikających.

Orientowanie się w polityce nie na podstawie chwilowego stanu rzeczy, lecz zachowywanie rezerwy w stosunku do najgorszych zarówno jak i najlepszych objawów i wydarzeń zewnętrznych. Entuzjazm wzbudzały rzekome zwycięstwa Dowbora-Muśnickiego w Rosji, strasznie wstrząsnęły nami decyzje w sprawie Chełmszczyzny. Tymczasem tryumf był fałszywym alarmem, pogłoską, klęska jest częściowo naprawiona przez dodatkowe porozumienie się z Ukrainą, tak iż obecnie przynajmniej jesteśmy w możności wszczęcia dyskusji, co przy poprzednim stanie rzeczy było zgola wykluczone.

Rozwaga w procesie tworzenia sobie przekonania, umiar i zimna krew w poczynaniach, stąd wynikających.

Orientowanie się w polityce nie na podstawie chwilowego stanu rzeczy, lecz zachowywanie rezerwy w stosunku do najgorszych zarówno jak i najlepszych objawów i wydarzeń zewnętrznych. Entuzjazm wzbudzały rzekome zwycięstwa Dowbora-Muśnickiego w Rosji, strasznie wstrząsnęły nami decyzje w sprawie Chełmszczyzny. Tymczasem tryumf był fałszywym alarmem, pogłoską, klęska jest częściowo naprawiona przez dodatkowe porozumienie się z Ukrainą, tak iż obecnie przynajmniej jesteśmy w możności wszczęcia dyskusji, co przy poprzednim stanie rzeczy było zgola wykluczone.

Wreszcie trzecia i ostatnia teza: należy rzecz choćby najgorzej najlepiej wykorzystać. 14 lutego dał nam pierwszą konsolidację stronnictw i zgodę ich na politykę rządu. Nie psujmy tego, co się dobrego ze zła wyłoniło i wreszcie pokazemy, że naród Polski żelaznym murem stoi obok swej najwyższej władzy i popiera ją wszelkimi siłami, jako widomy symbol niepodległości!...

Pokój powszechny a układ z Ukrainą.

Czy ten układ wzmocni ideę pokoju powszechnego?

Na to zapytanie odpowiada w sposób ciekawy główny organ niemieckich socjalistów „niezależnych” — „Leipziger Volkszeitung” w artykule „Kein Dauerfriede”.

Wskazuje przedewszystkiem na to, że układ daje do poznania, że państwa centralne chcą połączyć się w jeden wielki związek celny, zamknięty od zewnątrz przez mury ceł ochronnych. W ten sposób pokój z Ukrainą jest nie tylko nowym proklamowaniem niemieckich planów imperialistycznych, lecz jednocześnie początkiem ich urzeczywistnienia.

Jeśliby pokój powszechny nastąpił według planów, przeprowadzonych przez państwa centralne w pokoju z Ukrainą, w takim razie wytworzyłby się na świecie taki stan rzeczy, że powstałoby kilka wielkich, oddzielonych od siebie imperjów gospodarczych. Ten stan rzeczy oznaczałby nie tylko trwałą wojnę handlową, lecz jednocześnie możliwość nowych konfliktów politycznych po zakończeniu wojny światowej. Z takimi zamiarami nie da się stworzyć trwałego pokoju.

Już układ pokojowy z Ukrainą w kilka godzin po zawarciu miał takie skutki, które jasno wskazują, że zamiast tego, by stworzył trwały pokój, wywołał szereg takich konfliktów, które w przyszłości przyszkodzą narodom na wschodzie żyć w zgodzie i przyjaźni. Oddanie ziem Chełmskiej Ukrainie rozstrzygnęło kwestję chełmską na niekorzyść Polaków i w Austrii spowodowało najostrejszą opozycję Polaków, wobec czego austriacki rząd ma przed sobą zwarty blok polsko-czesko-słowacki.

I dziś już można przewidzieć, iż przez takie ustanowienie granic nagromadzono materiał do konfliktów między państwami polskiem a ukraińskim, zanim jeszcze te państwa powstały.

Centralne państwa zapewne żywią nadzieję uzyskania korzyści z tego rozdwojenia planowanych samodzielnych państw na granicy wschodniej.

Dla ludów jednak nagromadzenie tego materiału dla konfliktów, oznacza przeszkodzenie wyłonieniu się trwałego pokoju.

Oznacza to unacznienie niebezpieczeństwa wojny.

Skład ministerjum urzędniczego.

W pismach warszawskich czytamy: Na podstawie pogłosek, obiegających w kołach zbliżonych do rządu, można już dzisiaj zanotować nazwiska kierowników przyszłego ministerjum urzędniczego. Sprawy wewnętrzne, sprawiedliwości, skarbu i rolnictwa prowadzić mają odpowiedni podsekretarze stanu pp.: Dziewulski, Makowski, Wieniawski i Janicki. Przy ministerstwie oświaty pozostać ma w charakterze kierownika dotychczasowy minister, p. Poniński, który stanąć ma jednocześnie na czele gabinetu prowizorycznego. Kto obejmie prowadzenie ministerstwa pracy i aprowizacji, wobec braku w nich podsekretarzy stanu — niewiadomo.

Dla pierwszego z ministerjów wymienianą pp. ks. Bliźnińskiego lub Kaczorowskiego, dla drugiego — pp.: Janasza, lub Zaborowskiego.

Decyzja zapasć ma w czasie najkrótszym.

W ogóle, jak nas informują, gabinet prowizoryczny tworzony jest z przekonaniem o jego krótkiej działalności, którą określają na dni dziesięć do dwóch tygodni. Rada Regencyjna dążyć ma do jak najszybszego skonstruowania gabinetu stałego.

Już nawet wymieniają jako przyszłego prezesa ministrów dotychczasowego ministra skarbu p. Steczkowskiego. Domniemania te wysuwane są na podstawie konferencji, odbytych przez Radę Regencyjną z p. Steczkowskim. Czy jednak konferencje dotyczyły objęcia prezesury, czy też ponownego prowadzenia ministerjum skarbu w przyszłym stałym gabinecie — niewiadomo.

W czwartek przyjęła Rada Regencyjna na posłuchaniu barona Lago, który z polecenia austriackiego ministerjum spraw zagranicznych wręczył jej tekst oświadczenia d-ra Seidlera w sprawie chełmskiej i traktatu brzeskiego.

W „Nowej Gazecie” czytamy: Co powiedzieli delegaci korpusu Muśnickiego Radzie Regencyjnej i jakie instrukcje wydała im Rada Regencyjna objęte jest najściślej tajemnicą.

Ze strony zewnętrznej dochodzi wiadomość, że Rada Regencyjna poleciła gen. Muśnickiemu nawiązać łączność i działać wspólnie ze sprzymierzoną armją niemiecką przeciw wojskom rosyjskim.

Z ziem polskich.

Warszawa:

Pogrzeb s. p. dr. Józefa Wolfa.

W piątek o godz. 2 i pół przed złożonemi wśród resztyściach światła i żywego kwiecica pośrodku kościoła Ewang.-Augsb. zwłokami s. p. dr. Józefa Wolfa superintendent, ks. pastor Bursche odprawił nabożeństwo żałobne, żegnając zmarłego serdecznie i wzniosł, a pełnym wspomnieniem przemówieniem.

W czasie nabożeństwa pienia na chórze wykonała „Lutnia”. Świątynia była przepelniona przedstawicielami świata księgarskiego, wydawniczego, literackiego i artystycznego, którzy też odprowadzili zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku.

Od rogu ul. Wolskiej i Młynarskiej wzięli trumnę na ramiona współpracownicy księgarni, którzy ponieśli ją do grobu rodzinnego.

Nad grobem przemawiali prócz ks. superintendenta, redaktor Zdzisław Dębicki w imieniu Komitetu Kasy Literackiej; p. Zygm. Arct w imieniu Związku Księgarzy, którego zmarły był prezesem i p. Artur Oppman (Or-Or) od redakcji „Tygodnika Ilustrowanego”.

Przeciwko wprowadzeniu niedzielnego odpoczynku dla żydów.

8 znacniejszych żydowskich związków pracowników handlowych w Warszawie wypowiedziało się, podług informacji „Momentu”, przeciwko planowanemu przymusowemu zaprowadzeniu odpoczynku niedzielnego w tych interesach handlowych, które są zamykane w Sobotę.

Nowy gen. gubernator.

W miejsce gen.-gubernatora lubelskiego hr. Szeptyckiego mianowany został generał piechoty Liposca, który objął już urządowanie.

Hrubieszów.

W dniu 17 b. m. we wsi Horyszów Polski, parafii Grabowiec, dekanatu Hrubieszowskiego, odbyła się uroczystość poświęcenia kościoła rzymsko-katolickiego, przeobrażonego przed laty z kościoła unickiego na cerkiew prawosławną.

Wykrycie fałszerzy banknotów.

Pod Kaliszem aresztowano 10 osób, które fabrykowały fałszywe banknoty rosyjskie, 1-rublowe. Fabryka mieściła się w wiatraku. Podczas rewizji znaleziono całkowite urządzenie przyborów do fałszowania banknotów.

Cudowne ocalony.

Z Kutna donoszą o niezwykłym wypadku morderstwa i rabunku. Pewien gospodarz z pod Piątku sprzedał na jarmarku konia i obawiając się napadu bandyckiego w drodze powrotnej, wręczył otrzymane za konia pieniądze 12-letniemu synowi, nakazując mu, aby w razie napadu wyskoczył z wozu i starał się uciec z pieniędzmi.

Obawa ojca okazała się słuszną, gdyż zaledwie wjechał w las, rozległy się w ciemnościach wystrzały.

Chłopiec wyskoczył z wozu i pędem puścił się w las, w ciemnościach nocnych zabłądził, zobaczywszy w lesie jakieś światło, udał się w tę stronę i bez namysłu wszedł do domku stróża leśnego. Wystraszony chłopiec opowiedział całą przygodę żonie stróża, prosząc o schronienie przed bandytami, odebrała od niego pieniądze, a samego poleciła ukryć się w piwnicy, co też chłopak wykonał.

Wkrótce chłopiec usłyszał, że przyszedł stróż leśny i że złością zwierzył się żonie, że zabił człowieka, ale zarobił na tym tylko 12 marek. Wówczas żona opowiedziała mu całą historię z chłopcem i pokazała pieniądze.

Zaraz też urządzili zabic chłopca i spalić w piecu od pieczenia chleba. W tym celu wzięto się do napalenia ognia i gdy po chwili piec rozpalil się już, otworzyły się nagle drzwi i do mieszkania weszło kilku żandarmów, którzy zaczęli pytać, po co w nocy pali się takie ognisko, gdyż zdaleka widać z komina wielki dym.

Gdy stróż nie mógł wytłomaczyć się przybyłym, dokonano rewizji i wówczas znaleziono ukrytego chłopca, który opowiedział całą historię rabunku i podsłuchaną rozmowę. Bezwzględnie więc aresztowano stróża mordercę i jego wyrodną żonę i oboje przewieziono zakutych w kajdany do więzienia.

Napad bandycki.

W kolonii Kłopotynie w gub. piotrkowskiej, w pow. rawskim, dwunastu bandytów napadło z 16 na 17 b. m. między godz. 12 a 1 w nocy na gospodarza Jana Kosińskiego.

Bandyci wtargnęli do mieszkania przez okno domu i, grożąc nożami i rewolwerami, zażądali oddania pieniędzy. Gdy K. oświadczył, iż posiada tylko 100 rb., bandyci odpowiedzieli, iż wiedzą, że K. posiada 14,000 rb. W tym czasie córka Kosińskiego, 20-letnia Marja, wybiegła na podwórze w celu zaalarmowania sąsiadów, lecz tu jeden z opryszków uderzył ją między oczy i pozbawił przytomności.

Po długich groźbach K. zmuszony był oddać posiadane 12,000 rb. i 800 mk.

Po otrzymaniu pieniędzy bandyci pobili K., zabrali futro, pała, sztukę sukna oraz bieliznę 7-ga dzieci ogólnej wartości 6,000 rb., wsiedli na stojący na drodze wóz i odjechali w stronę Jajkowiec.

Kosiński z żoną, spóstrzeższy nieobecność starszej córki, rozpoczęli poszukiwania. Okazało się, że Marja leżała nieprzytomna w nocnej bieliznie, na dworze, zbroczona krwią. Sprowadzony z Mogiłaicy lekarz doprowadził raną do przytomności, lecz stwierdził, iż grozi jej wypłygnięcie lewego oka. C. n. policja kryminalna jest już na śladzie bandytów.

Krajowa Rada Gospodarcza.

Istniejąca w okupacji austriackiej Krajowa Rada Gospodarcza, z siedzibą w Lublinie, ogłosiła odezwę drukowaną i rozdawaną publiczności, a zawierającą następującą rezolucję:

„1) Wobec wrogięgo aktu ze strony państwa austriackiego względem narodu polskiego, wszelkie współdziałanie z c. i k. zarządzeniem wojskowym w sprawie wyżywienia ludności stało się nadal niemożliwym,

wskutek czego Krajowa Rada Gospodarcza rozwiązuje się.

„2) Na jej miejsce powstaje wyłoniony z łona Kr. R. G. autonomiczny Urząd Żywnościowy, który obejmie natychmiast zarząd centralny Kr. R. G. Urząd ten podlega sankcji Państwowych Władz Polskich.

„3) Zadaniem Urzędu jest objęcie dotychczasowych i skupienie reszty pozostałych w kraju zapasów żywnościowych i podziału na potrzeby ludności kraju.

„4) Wobec zaszytych wypadków politycznych współdziałanie w zbieraniu zboża z c. i k. zarządzeniem wojskowym stało się niemożliwym, Urząd Żywnościowy utwarza więc swoje własne organa wykonawcze.

„5) Dla zakończenia rachunków Kr. R. G., wyłania się komisja Likwidacyjna, która przerwie swą działalność z chwilą powstania Urzędu Żywnościowego.

Odezwa po omówieniu uchwał kończy się słowami:

„Obywatele Polacy, — chwila jest ciężka i tylko całkowite zrozumienie przez wszystkich ciężających na nas obowiązków względem własnego kraju i Narodu pozwoli nam tę chwilę przetrzymać.”

Wiadomości bieżące.

— O książki dla biblioteki parafialnej.

W parafii 5-go Krzyża tworzy się biblioteka, o składanie książek dla której prosi za naszym pośrednictwem duchowieństwo teże parafii. Zaofiarowane książki składać można codziennie w godzinach biurowych w kancelarii parafialnej ul. Przejazd 13.

— Z uniwersytetu ludowego.

W ciągu bieżącego tygodnia wykłady na uniwersytecie ludowym im. Tadeusza Kościuszki odbędą się w następującym porządku: w poniedziałek 25 b. m. 1) od 6—7 godz. dyr. Dawison: „O powietrzu, o pompu i balonach”. 2) od 7—8 godz. prof. Kern: „Powstanie ziemi i jej budowa”; w wtorek 26 b. m. 1) od 6—7 godz. sędzia Jurkowski: „Ustrój dawnej Polski”. 2) od 7—8 godz. prof. Waszkiewicz: „Dzieje porzoborowe”; w środę 27 b. m. 1) od 6—7 godz. dr. Siwiński: „Choroby płciowe i walka z niemi”. 2) od 7—8 godz. p. Dippel: „Rozwój ekonomiczny a ruch współdzielczy”.

Zgodnie z życzeniem znacznej liczby słuchaczy, zajętych pracą zarobkową, wykłady rozpoczynają się dopiero o godzinie 6 i pół wiecz.

Na wykłady w m. marcu kancelarja uniwersytetu pozopozęła już zapisy.

— Z Muzeum Nauki i Sztuki.

Chcąc uprzyjemnić zwiedzającym muzeum, zarząd postanowił pobierać opłatę przy wejściu do muzeum tylko 20 fen. dla dorosłych i 10 fen. dla dzieci.

Muzeum czynne jest obecnie codziennie, nie wyłączając świąt od godz. 4-ej do 7-ej wieczorem.

Sekoły miejskie, chcące zwiedzać muzeum w godzinach porannych, winny o tem zawiadomić zarząd Towarzystwa na 3 dni wcześniej.

W muzeum odbywają się pogadanki.

— Czas letni.

Okres trwania czasu letniego, t. j. posuwania naprzód zegarów o godzinę, będzie w r. 1918 znacznie rozszerzony.

W r. 1916-go czas letni trwał od 1-go maja do 30-go września, w r. 1917 od 15 kwietnia do 16-go września. W r. b., 1918-ym, czas letni trwać będzie od 1-go kwietnia do 14-go października.

— Sprostowanie.

W wczorajszej liście ofiarodawców z obozu Amberg dla biednych dzieci m. Łodzi wkradło się kilka błędów, a mianowicie:

W liście drugim w wierszu 83 od góry winno być Jach Karol, w tymże liście w wierszu 49 od góry winno być Karbolewski Mieczysław 1 mk.; w liście trzecim w wierszu 26 winno być Urbaśnek Jan, w tymże liście w wierszu 34 winno być Wlazło Jan 50 fen.; Wojda Jan 50 fen.; w tymże liście w wierszu 37 winno być Zagajewski Wł. 2 marki, Zasowski Antoni 1 mk.

— Z Karty chlebowej.

Wskutek zwinienia przez Komitet rozdziału chleba i mąki kilkunastu uczestków rozdawnictwa kart na chleb i przyłączenie takowych do innych sąsiednich, jakoteż wskutek częściowego wyludnienia niektórych dzielnic miasta, niektóre uczestki zmalały pod względem przynależnej do nich ilości rodzin i inne zaś niepomiernie się powiększyły.

Wobec powyższego zdecydowane zostało zmniejszenie niektórych dużych uczestków i powiększenie mniejszych w sposób następujący:

Z 3-go uczestku przy ulicy Piwnej 17 zostały odłączone ulice Fajtra 1, przy Fajtra, Kielbacha i przy Kielbacha i przyłączone do 1-go uczestku przy ul. Zgierskiej 89.

Z 6-go uczestku przy ulicy Zachodniej 17 odłączone zostały ul. Lutomska, Żytinia, Nowo-Lutomska, Nowo-Drewnowska, przy Drewnowska, Oficerska, Pryncypalna, Leśna, Generalska, Smugowa i przyłączone do uczestku 5-go przy ulicy Bazarnej № 10.

Z 7-go uczestku przy ul. Młynarskiej № 2 została odłączona część ul. Zgierskiej (wszystkie domy posiadające numery parzyste od 30-go do 52 włącznie) przyłączone do 2-go uczestku przy ul. Zawadzkiej 2 Bałuty.

Z 14-go uczestku przy ul. Pańskiej 1 odłącza się ulicę Szkolną i przyłącza się do uczestku 21-go przy ul. Długiej 29.

Z 18-go uczestku przy ul. Franciszkańskiej 9 odłącza się część ulicy Wschodniej t. j. od № 2 do 26 należąca do tegoż uczestku i przyłącza się do uczestku 10-go przy ul. Brzezińskiej 56.

Z 20-go uczestku przy ul. Pasaż-Szulca 41 odłącza się ul. Zieloną i część Lipowej od № 1 do 27-go i przyłącza się do uczestku 26-go przy ul. Zakątnej 68.

Z 21-go uczestku przy ulicy Długiej 29 odłącza się ul. Pasaż Szulca i przyłącza się do uczestku 20-go przy ul. Pasaż Szulca 41.

Z 26-go uczestku przy ul. Zakątnej 68 odłącza się ul. Andrzeja i przyłącza się do uczestku 28-go przy ulicy Rozwadowskiej № 25.

Z 28-go uczestku przy Rozwadowskiej 25 odłącza się część ul. Wólcząskiej od Anny do Placowej i ulicę Karola i przyłącza się do uczestku 36-go przy ul. Kątnej 24.

Z 34-go uczestku przy ul. Fabrycznej № 5 odłącza się ul. Targowa, Juliusza, Wodny Rynek i przyłącza się do 31-go przy Targowej 47.

Z 35-go uczestku przy ulicy Kątnej 34 odłącza się ul. Wiznera, Staro Wólcząską, Górny Rynek i część ul. Piotrkowskiej (od Karola do Górnego Rynku) i Wólcząską od Placowej do szosy Pabjanickiej przyłącza się do 37-go uczestku przy szosie Pabjanickiej 6.

Wszystkie powyższe zmiany już nastąpiły i mieszkańcy wymienionych ulic winni zgłaszać się po karty chlebowe na okres 72-gi od poniedziałku dnia 25 b. m. według nowej przynależności tych ulic.

Mieszkańcy nowo przyłączonych ulic otrzymają karty chlebowe na okres 72-gi w ciągu piątku dn. 1 marca i soboty 2-go marca.

Na okres 73 nastąpi w uczestkach nowej podział ulic podług dni, o czym mieszkańcy będą zawiadomieni w uczestkach.

— Z Wydziału zaprowiantowania miasta.

Magistrat m. Łodzi zatwierdził nowy cennik artykułów spożywczych, według którego pud kaszy orkiszowej kosztuje Mk. 15,20 (funt 38 fen.), pszcza — mk. 16,80 (funt 42 f.); funt mąki — 0,55 fen. funt kaszy tatarskiej mk. 1,05; funt grochu polnego — 0,60; funt ryżu mk. 2,25; pud soli mk. 6,60 (funt 16 i pół fen.).

Funt kawy mk. 10,00, funt kawy żółtej mk. 2,00 funt kawy słodowej mk. 2,20, funt kawy „Pluton” (ekonomiczna) mk. 3,55; funt snrogatu kawy mk. 1,50; funt cykorji mk. 2,40; funt mleka kondensowanego mk. 1,75.

Funt Herbaty 1-go gatunku mk. 34,00 II-go gatunku mk. 28,00, III-go gatunku mk. 22,00.

Funt masła mk. 7,00, funt słoniny mk. 5,50, funt marmolady mk. 2,00; paczka zapalek (bänderola 21 fen.) — 0,79 fen.; 12 sztuk mydła toaletowego mk. 4,80 (1 sztuka 40 fen.); mydło w proszku — paczka 250 gr. — 0,55 fen.; funt sody — 0,32 f. funt nasy mk. 2,00, funt cukru w kostce mk. 1,00, funt faryny — 0,95; funt mięsa muszlowego mk. 1,15; mięso w puszce 4 litry mk. 8,00; funt mąki walcowanej — 0,60; funt mąki pszennej — 0,40, kostki buljonowe puszka (800 sztuk) mk. 24,00 (1 kostka 3 l.), funt miodu naturalnego — mk. 4,00.

— W sprawie hal targowych.

Do Magistratu łódzkiego złożono memoriał w sprawie budowy hal targowych.

W memoriale zaznaczono, że miasto wydaje corocznie miljonowe sumy na różne zapomogi i cele filantropijne.

Wprawdzie cele te są niezbędne, lecz z drugiej strony miasto popiera tym sposobem zebranie. Wniosekodawca jest zdania, iż o wiele byłoby celowszem użycie części wydawanego funduszu w inny sposób, dając możliwość zarobkowania ludziom potrzebującym,



PRZEDSTAWICIEL
E. Tuwim, Warszawa, Leszno 12

a jednocześnie zaprowadzając różne ulepszenia w mieście, które jako niezbędne, oddawna domagają się urzędywistnienia.

Do rzędu koniecznych urządzeń zaliczyć należy przedewszystkiem hale targowe miejskie z których dochód umożliwiłby miastu nietylko pokrycie wydatków wraz z procentami od wyłożonego kapitału, lecz przysporzyłby znaczne dochody.

Istniejące u nas targowiska produktów spożywczych są zbyt wielką anomalią w porównaniu n. p. z Warszawą, która oddawna posiada wzorowo urządzone hale targowe miejskie, a gospodarka poszczególnych może pomyślnymi rezultatami.

Przedsiębiorstwo straganów prywatnych przy ul. Kościelnej № 6 przynosi 80,000 mk. rocznie, z których stosownie do kontraktu, Magistrat otrzymuje 16,000 mk. Przedsiębiorcy chcieli w swoim czasie sprzedać całą posesję przy ulicy Kościelnej; przestrzeń 366 m. za 10,000 rb.

W nieszkodawca proponuje wybudować wiecie Hale miejskie na Targowym Rynku, jako najodpowiedniejszym punkcie tak pod względem położenia jak i komunikacji. Koszty budowy oblicza na 500,000 marek.

— Sprawy piekarskie.

Pomiędzy Związkiem przemysłu mącznego i związkami piekarzy i cukierników (żydów) a Komitetem Rozdziału Chleba i Mąki — doszło do porozumienia w tym duchu, iż ustalenie warunków podwyższenia płacy nastąpi po ostatecznej decyzji w sprawie reorganizacji wypieku chleba, mianowicie umiastowienia funkcjonujących dotąd piekarni.

Do czasu jednak ustalenia projektowanych warunków pracy, Komitet Rozdziału Chleba i Mąki zobowiązał się przyznać bonifikację pracownikom piekarskim, podług umowy z przedstawicielami dwóch wyżej wymienionych związków.

— Teatr Polski (Cegielińska 63).

Dziś o godz. 3 popoł. „Dom otwarty” Bałuckiego. O godz. 7 i pół wiecz. „Zbójcy” Szyllera.

Nadesłane.

Sekretariat Koła Związku Młodzieży Polskiej „Żagiew” komunikuje:

Dnia 9 lutego b. r. odbył się w Łodzi wiec młodzieży akademickiej oraz szkolnej. Obecnych było kilkadziesiąt osób. Nad referatem członka zarządu „Żagwi” p. t. „Obecny stan sprawy żydowskiej w Państwie Polskim” wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos sjonisi, s-decy oraz członkowie „Żagwi”. Po wyczerpaniu tematu została przyjęta entuzjastycznie przez zebraną młodzież oba wyznau, przyłączając większość głosów (przeciwnych 7), następująca rezolucja:

Młodzież polska bez różnicy wyznania i pochodzenia, sebrana na wiecu dnia 9-go lutego 1918 roku, zwołanym z inicjatywy Związku Młodzieży Polskiej „Żagiew” stwierdza, iż jedynym środkiem rozwiązania kwestji żydowskiej w Państwie Polskim jest przyznanie pozostałej po wojnie wszechświatowej masy żydowskiej na ziemach naszych do kultury polskiej oraz w szlachetności ideałów polskich.

Wobec powyższego powinka młodzież wyraża życzenie, aby rząd polski zajął bezwzględnie opozycyjne stanowisko w stosunku do żądań separatystów żydowskich:

a) wprowadzenie barjonu do szkół ludowych i innych instytucji społecznych, jako narzecze niemieckie, byłoby promotorem kultury niemieckiej;

b) wprowadzenie autonomji kulturalno-narodowej żydowskiej, a w szczególności specjalnych szkół elementarnych, szkół

czymś, średnich, rad szkolnych, seminarjów pedagogicznych, etc.
 Oraz wyraża życzenie, aby rząd ukrocił wszelką interwencję zagranicznych żydów, niemieckich, rosyjskich, czy też amerykańskich, gdyż kwestja żydowska jest bezwzględnie sprawą wewnętrzną państwa polskiego.

Włog wyraża zdanie, iż obowiązkiem całego społeczeństwa polskiego, a w szczególności młodzieży jest:

a) dopuścić do wszelkiej współpracy i doowej, społecznej, oświatowej, dobroczynnej, jak to: towarzystw oświatowych, związków młodzieży, organizacji skautowych, towarzystw dobroczynnych, ochron, etc. wszystkich obywateli bez różnicy wyznania i pochodzenia;

b) zająć się szerzeniem kultury polskiej wśród tych liczących mas, zamieszkujących ziemie polskie, które jej jeszcze nie wchłonęły.

Rezolucja powyższej treści została podana do wiadomości władz polskich, redakcji pism, radnych, oraz ławników, instytucji społeczno-oświatowych i organizacji politycznych m. stół. Warszawy, oraz Łodzi. Redakcja pism prosi się o umieszczenie owej rezolucji, w swych dziennikach, zaś organizacje, oraz partie o podanie jej do wiadomości swych członków.

Zgodność rezolucji stwierdza pieczęć.

BIURO PRASOWE „ZAGWI”.

Łódź, dnia 14 lutego 1918 roku.

Telegramy.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 23-go lutego. (Urzędowo)

Z widowni wschodniej.

W Estlandji nasze wojska posuwają się na wschód. W Liflandji zajęliśmy Wafk.

Na Ukrainie nasze posuwające się ku południu od Łucka wojska zajęły Dubno. Na pozostałym froncie operacje mają normalny przebieg. Liczba wziętych do niewoli jeńców powiększyła się o 3 generałów, 12 pułkowników, 433 oficerów i 8770 żołnierzy.

7 pozostałych terenów walk nic nowego.

Pierwszy General-kwatermistrz
 LUDENDORFF.

Z parlamentu węgierskiego.

Budapeszt 22 lutego.

Na wczorajszym posiedzeniu izby poselskiej powiedział prezes ministrów Wekerle m. in., co następuje: co się tyczy sprawy polskiej, nie uważam za potrzebne podkreślać, że odnosimy się z największą sympatią do jej przyszłej konstytucji, konsolidacji i do tego, aby naród polski w zupełności zaspokoili swoje dążenia (ogólne potakiwanie). Nie jest to tylko moim osobistym punktem widzenia, lecz odpowiada to życzeniom całego węgierskiego narodu. Co do spraw, które nie są jeszcze należycie wyjaśnione i są w stanie pertraktacji, nie nadają się, jak się samo przez się rozumie, do wynurzeń.

Jest w danej chwili najważniejszym to pytanie, mówił dalej Wekerle, w jakiej mierze państwo niemieckie zamierza zabezpieczyć granice swego państwa ze względu na pretensje Polski?

Pod tym względem może on jednak iść zapewnić, że i przy rozstrzygnięciu tej sprawy decydujący wpływ będą miały polskie stosunki etnograficzne. Co się zaś tyczy sprawy chełmskiej, to nastąpiła już co do niej z Ukrainą nowa umowa. Musi przedewszystkiem zauważyć, że także atrakcji prezas ministrów szczególnie podkreślił, że ukraiński traktat pokojowy w punkcie 9-ym związany jest warunkiem, że tylko w tym razie wchodzi w życie, to jest ma być wykonany, jeżeli wszystkie inne punkty traktatu będą wykonane. Jeżeli chociażby jeden tylko punkt nie został wykonany, kończył Wekerle, traci cały traktat swą siłę i należy zawrzeć nową umowę.

W sprawie chełmskiej doszła do skutku nowa umowa, która posiada warunki, że życzenia ludności i stosunki etnograficzne będą uwzględnione, że ta sprawa będzie rozstrzygnięta przy współudziale Polaków. Mam nadzieję, że przy wykonaniu całego traktatu pokojowego również i ta sprawa rozwiązana będzie ku zaspokojeniu i uwzględnieniu polskich interesów.

Z Wiedeńskiego parlamentu

Wiedeń 23 lutego.

Na początku posiedzenia oświadczył prezes ministrów v. Seidler co następuje: jak już w dniu 19 lutego oświadczyłem, Austro-Węgry nie bierze udziału w akcji militarnej (oklaski), którą obecnie prowadzą Niemcy przeciwko Rosji.

Wkroczenie austriacko-węgierskich wojsk do Ukrainy, z którą jesteśmy w porozumieniu, nie nastąpi. Co się zaś tyczy Rumunii, to trwa zawieszenie broni między nią i Austro-Węgrją. Pertraktacje pokojowe rozpoczną się w najbliższych dniach (oklaski).

Izba przystąpiła natychmiast do pierwszego czytania prowizorium budżetowego. Poseł dr. Eug. Lewicki wskazuje na to, że Polakom ani ze względów historycznych, ani etnograficznych przez zawarcie pokoju z Ukrainą nie wyrządzono niesprawiedliwości.

Polakom nie chodzi o Chełmszczyznę, mówił dalej dr. Lewicki, jest to tylko pretekst, aby dawno postanowioną walkę przeciwko państwu centralnym zainscenizować. Jeżeli Polacy sądzą, że Ukraina porzuci centralne państwa, aby się sprzymierzyć z Polakami, to są w wielkim błędzie.

Wbrew opinjom, rozsiewanym ze strony słowiańskiej, mówił dalej, że Ukraina nie będzie wasalem niemieckiego państwa, lecz jego sprzymierzeńcem. Ukraina odrzuca dawne jej ze strony słowiańskiej rady, ponieważ podstawy niemieckiej polityki zgodne są z dążeniami Ukrainy.

Węgry z Rumunją.

W parlamencie węgierskim na zapytanie jednego z posłów o rokowania pokojowe z Rumunią odpowiedział prezes ministrów dr. Wekerle, co następuje. Z Rumunją prowadzone są rokowania, co do których mogą udzielić objaśnienia, że dopowadzą, mam nadzieję, napewno do rokowań pokojowych już w czasie najbliższym. Nasze stanowisko polega na tem, aby stosunek nasz do Rumunii, o ile to możliwe, uregulować na drodze porozumienia wzajemnego, o ileby zaś to zawiodło — wyjaśnić sytuację przy pomocy oręża. Oczywiście będziemy uważali za nasz obowiązek w razie rokowań pokojowych bronić naszych interesów państwowych pod każdym względem. Warunki dla tych rokowań wprowadzić nie są jeszcze ustalone, a przytem pewnych kwestji terytorjalnych, omawianych w prasie, nie mogą rozstrząsać, gdyż są zależne od umów międzynarodowych. Bądź co bądź pozwolę sobie zauważyć, że praw naszych będziemy bronili: 1) z punktu widzenia wymagań obrony kraju, 2) z gospodarczego punktu widzenia, 3) z punktu widzenia komunikacji lądowej i wodnej i 4) w tym kierunku, aby wszelkie mieszanie się Rumunii do naszych spraw wewnętrznych było uniemożliwione. Poza tem przykładamy wagę również do tego, aby położenie braci naszych, mieszkających w Rumunii, zabezpieczenie było pod każdym względem. Co się tyczy żądania, aby i ludność Siedmiogrodu brała bliższy udział w rokowaniach pokojowych, to muszę zaznaczyć, że nie chodzi tu o sprawę wyłącznie Siedmiogrodu, lecz raczej o całe Węgry, a więc o sprawę, którą my wszyscy nie tylko rozumiemy i dobrze znamy, lecz którą również jesteśmy i musimy być na wskroś przeniknięci.

Sprawa rumuńska.

Korespondent „Berliner Tageblatt” donosi z nad granicy szwajcarskiej pod datą 21-go b. m.: Według wiadomości, otrzymanych przez paryski „Petit Journal” z Jassy, oczekiwane jest wysłanie w czasie jaknajbliższym przez nowy gabinet rumuński noty terminowej do rządu petersburskiego. Jak dalej zapewnia korespondent dziennika paryskiego, Ukraina bynajmniej nie obstaje przy Besarabji, jeżeliby przez przyłączenie Besarabji do Rumunii powiodło się doprowadzić do pokoju na wschodzie. Pomiędzy rządem rumuńskim a radą ukraińską utrzymane ma być porozumienie jaknajlepsze.

Jak się dowiaduje „Corriere della Sera”, państwa koalicji przesyłały rządowi rumuńskiemu notę, wyrażającą życzenie, aby Rumunja zwróciła otrzymane dotychczas od koalicji zaliczki w sumie 3 1/2 miliardów lei. Koalicja oświadcza przytem, że zgadza się w zasadzie, aby zwrot tej sumy zagwarantowany był przez udzielenie państwu koalicji koncesji ekonomicznych w Rumunji.

Bułgarska prawda o rumunach.

Sofja, 23 lutego. Bułgarska Agencja Telegr. „Mir” omawia oficjalną notę wiedeńską, dotyczącą możliwości pokojowych z Rumunją, która ma jeszcze zamiary zdobyć terytorjalnych i zamierza dopominać się takowych z bronią w ręku. „Mir” wypowiada swoje najwyższe zdumienie nad tą niesłycha-

ną odwagą Rumunów, która opiera się chyba tylko na nadziei powstania braku jedności między sprzymierzonymi i tak pisze: rumuńskie koła rządowe wykazały dotychczas dostatecznie, że zdolne są do wszelkiego poniżania się wobec wielkich, aby tymbardziej okazywać wielkość wobec mniejszych. Nigdy by się oni nie byli zdecydowali do przystąpienia do wojny z ententą przeciwko centralnym państwom, gdyby nie byli dali wpoić w siebie wiary, że za kilka miesięcy po ich przystąpieniu do ententy, ta ostatnia osiągnie zupełne zwycięstwo.

Teraz, gdy spostrzegli swą pomyłkę, są gotowi powrócić do swych dawnych sprzymierzeńców i poczynić im wszelkie ustępstwa gospodarcze, aby tylko naszym interesom szkodzić.

Mamy jednak nadzieję, że przekonają się wkrótce, iż wiarołomstwo, które spotkało się na polu walki z należytą karą, nie może liczyć na nagrodę. Nasi sprzymierzeńcy nie ztratili tak uczuć, jak to oni myślą. Nie zgodzą się oni nigdy do podtrzymania i poparcia tych, którzy ich tak haniebnie zdradzili.

Wilson a konferencja wersalska.

„Nieuwe Rotterdamse Courant” donosi, iż prezydent Wilson w przyszłym tygodniu znów będzie miał mowę w kongresie. Treścią jej będzie omówienie amerykańskich warunków pokoju oraz stanowisko St. Zjedn. wobec decyzji aljantów, powziętej w Versailles.

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin, 23-go lutego. Przy stole rady rzymskiej v. Payer, hr. Röbern. Wiceprezydent dr. Passche otwiera posiedzenie o godz. 11 m. 16.

Szereg spraw rachunkowych załatwiono bez dyskusji. Pierwsza dyskusja nad projektem prawa co do zmiany podatku wojennego na wniosek posta Südekuma (soc.) zostaje zdjęta z porządku dziennego i przekazana do załatwienia w czasie nadar nad etatem. Następnie przystąpiono do omawiania dezyderatu komisji głównej, dotyczącego spraw militarnych, które przerwano we środę. Poseł Stücklen (soc.) przemawia za tem, aby izba niepodejmowała przymusowych środków do uwolnienia starszych roczników.

Dla czego bolszewicy chcą pokoju?

„Nord. Allg. Zig.” Berlin, 23 lutego. Podług mi rodajnych doniesień z Rosji, nie ulega najmniejszej wątpliwości, że rząd bolszewicki zdecydował się podpisać niemieckie warunki pokoju w Brześciu Litewskim wtedy dopiero, gdy go zawiodły nadzieje, że ruch strajkowy w Niemczech i w Austro-Węgrji doprowadzi do rewolucji i zmusi nas i naszych sprzymierzeńców do wyrzeczenia się tego wszystkiego, co uważamy obecnie za niezbędne do zabezpieczenia naszej ojczyzny od przyszłego napadu. Depesza iskrowa Rady komisarzy ludowych z dnia 21 lutego potwierdza jeszcze raz fakt, że nawet w chwili obecnej, gdy rząd bolszewicki okazuje gotowość przyjęcia warunków, postawionych w Brześciu Litewskim, nie liczy on na trwały pokój i na wznowienie przyjaznych stosunków z Niemcami. W depeszy iskrowej mówi się dosłownie: „ponieważ niemieccy robotnicy w tej ważnej godzi-

nie okazali się niezdecydowani i niedostatecznie silni, aby powstrzymać zbrodniczą rękę własnego militarysty, to nie pozostaje nam nic innego do wyboru, jak przyjąć warunki niemieckiego imperializmu aż do chwili, gdy zmieni to rewolucja europejska”. To oświadczenie rządu bolszewickiego przemawia za tem, że przy zawarciu pokoju z Rosją musimy otrzymać od niej pewne gwarancje, co do spełnienia przyjętych zobowiązań względem nas.

Aresztowanie sztabu 2-ej polskiej dywizji.

W Orszy zaarrestowano komentanta 2-ej polskiej dywizji gen. Szamotę z całym sztabem i odesłano go do Petersburga. Donoszą o tem dzienniki rosyjskie z dnia 8 b. m. P. P.

Wymiana ludności cywilnej.

Biuro Wolffa donosi: Tuż przed odjazdem z Petersburga niemieckich członków komisji petersburskiej podpisany został układ o wzajemnej wymianie ludności cywilnej z tym zastrzeżeniem, że układ ten potwierdzić muszą oboje rządy.

Z szeregu postanowień tego układu wymienić można następujące: zgodnie ze znanymi nieratyfikowanym protokołem kopenhaskim uprowadzeni przez wojska rosyjskie mieszkańcy Prus wschodnich bez względu na wiek i płeć odesłani będą z powrotem do ojczyzny.

Z pozostałych w Rosji osób cywilnych narodowości niemieckiej odesłani zostaną do ojczyzny najpierw kobiety i dziewczęta oraz osoby poci męskiej w wieku do 16 lat i ponad 45 lat, następnie mężczyźni niezdolni do służby bez względu na wiek, a także wszyscy lekarze i osoby duchowne.

Rząd niemiecki zaakceptował już ten układ. Zgoda rządu rosyjskiego jeszcze nie nastąpiła.

(Przeгляд poranny).

Rozmaitości.

650-letni jubileusz jarmarku w Lipsku przypadnie w tym roku na wiosnę, albowiem 1 marca 1268 roku odbył się pierwszy zjazd kupców z różnych krajów w Lipsku, a ówczesny władca tego kraju, margrabia Dietrich z Landsbergu, jako lennik cesarski, wydał orędzie dla miasta „Lypsk”, w którym zapewniał:

„Opiekę i obronę dla kupców z krajów wszystkich władców, którzy by towary kupieckie wieźli do Lipska; opieka zaś rozciągać się będzie i na kupców z tych krajów, z którymi pan lenny pozostaje w waśni (Fehde)”. Głębił taki był dla kupców konieczny, ponieważ drogi w Niemczech nie były pewne od napastników i zbrojnych intrygów.

Naszyjniki w Paryżu.

Zdaje się, że paryżankom znudziły się już perły i djamenty więc wprowadziły jak „Journal” donosi, nową modę: ususzony i pomalowany groch, jako też pestki od śliwek, czeresni, moreli i brzoskwiń nosi się jako korale przy kolier na szyi. Znani artyści francuscy podjęli się pomalowania owych prowizorycznych korali: wytwarzają oni niemną konkurencję malowanym periom szklanym.

Koncesjonowane Biuro Wynajmu Lokali „Pośrednik” Łódź, ul. Piotrkowska 84.

POSZUKUJE:

Słonecznego mieszkania, składającego się z 4 do 5 pok. z wygod. wanną, piwnicą etc. na parterze, i lub II piętrze między ul. Benedykta i Nawrot — z jednej strony, a ul. Długa i Sienkiewicza — ze strony drugiej. Pożądany przy tem ogródek.
Lokalu dla Zakładu Mieczarskiego ze sklepem, magazynem, remizą, stajnią, ewent. z mieszkaniami od 3 do 4 pok. z wygodami.
Lokalu szkolnego przy spokojnej ulicy, składając. się z 8—10 klas., ele tr. oświetl., blisko przystanku tramwajowego. Pożądane przytem mieszkanie dla nauczycieli z 3 pok. z wygodami i elektr. oświetleniem.
3 pokoi z kuchnią oświetl. gazowem z wygodami na I-em piętrze w centrum miasta. **Pokoje umeblowanych** w różnych punkt. miasta.

MA DO WYNAJĘCIA:

Mieszkanie przy ul. Piotrkowskiej na parterze, składa się z trzech pokoi i kuchni bez wygod. Oświetlenie elektryczne.
Sklep przy ul. Piotrkowskiej o 2 oknach wystawowych z mieszkaniem z 3 pokojami i kuchnią, wygodami i instalacją elektryczną oraz gazową.
Mieszkanie z 6 pokoi w centrum miasta. Wygody. 3 minuty od przystanku tramwajowego. Oświetl. elektryczne. II piętro—front.

1 pokój umeblowany większy i I mniejszy. Może być z usługą i śniadaniem.
 Osoby zainteresowane zechcą zgłaszać się bezpośrednio do Sekretariatu Biura od 9—1 i od 3 do 6 wiecz.
 P.P. Właściciele nieruchomości proszeni są o łask. podanie warunków ostatecznych oraz nadesłanie planików sytuacyjnych.

Kawiarnia i Restauracja „Savoy“

Rendez-vous towarzystwa łódzkiego.
Wyśmienite obiady. Kolacja à la carte. Wyborowe odstałe piwo i wina.

Codziennie od 7-ej wieczorem
Co niedziela o g. 5 pp. HERBATNA, w czasie której przegrany MUZYKA.

Młode dziewczęta zaprzestały malatury i porcelanie, powróciły do zwyczajów swych prababek, które malowały na mig-

dalach i fasoli różne wzory. Nawet najmniejszym dziewczątkom nie poważy się nikt zawiesić korali szklanych na szyję,

tylko przesłizną misterną z ziarenek jabłek i gruszek złożoną imitację.

Podobno modę tę najnowszą zawdzięcza Paryż żołnierzom „poilus“, którzy uprzyjemniają sobie pobyt w rowach strzeleckich wiązaniem na nici pestek owocowych.

Odpowiedzi redakcji.

Panu Liech. Z „Nastrojów“ poniżej wydrukowane 7 wierszy są — względnie najlepsze:

„Zachód w purpurę płaszcz odziany
Spogląda na nas hen z wysośa,
Jakby nasz świat był mu nieznanym,
— Nie spuszcza z nas krwawego oka.

Ach, dłużej patrzeć tam nie mogę,
Gdyż widzę wszędzie przemoc, zgrozę;
Na wielką lepiej pójde drogę“, i t. d.

Specjalista
Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórne,
zewnętrzne i włosów
ZAWADZKA 1, róg Piotrkowskiej
Przyjmuje od 8—2 i od 4—9,
Panie od 5—6.

Ważne zawiadomienie.

Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, że na arcydzieło wszechświatowej sławy firmy **Cines** pod tytułem

BOHATEROWIE

głęboko wzruszający dramat w 8-iu częściach, 8 000 metrów, dostaliśmy wyłączone prawo demonstrowania. Wielki dramat ten ilustruje Epopeję Napoleońską. Niezwykle bogata wystawa, udział kilkuset tysięcy wojska, barwne kostjomy, imponujące epizody — tworzą wyjątkowo wartościową i ciekawą całość.

W rolach głównych: **Amletto Novelli** — wykonawca roli Winicjusza w „Quo Vadis“ i **Franceska Terribilli** odtwórczyni roli Królowej Nilu.

O dniu demonstrowania tego obrazu będą osobne ogłoszenia.

Bilety można już nabywać od poniedziałku d. 25 lutego o godz. 3 po poł. codziennie.

Z poważaniem
Dyrekcja Teatru



Nowość!

Restauracja i Kabaret Artystyczny

przy Teatrze „COLOSSEUM“ Zachodnia № 53.

Codziennie od 7-mej występy artystek i artystów.

Muzyka — Śpiew — Humor — Satyra — Tańce

Przedstawienia odbywają się w nowourządzonej z komfortem małej sali.

Wejście bezpłatne.

Lokal mocno ogrzany.

Ceny restauracyjne, normalne.

Dr. S. Lewkowicz

Choroby skórne i zewnętrzne

Konstantynowska 12

Przyjmuje:

Panów 9—11 od 6—8. || Panie od godz. 5—6.

Kto chce odzwyczaić się

od palenia tytoniu,

niech się zgłosi do Gutzmana.

Fierwsza chrześcijańska lecznica, Sienkiewicza 83, parter od 1—60

Skradziono podczas napadu portfel z pieniędzmi i paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Adolfa Henryka Weissa.

Ogłoszenia drobne.

Akuszerka Marja Kubicka przyjmuje. Piotrkowska № 199 m. 7.

A!A! Meble z trzech pokojów sprzedam tanio. Główna 9 m. 14.

Do sprzedania stodoła ryglowa 62 na 22 łokcie, także deski, drzwi, okna, belki kuchenne kaflane. Żłoby dla koni lub bydła. Wiadomość Marysińska № 36, właściciel domu.

Koza holenderska do sprzedania Aleje Tadeusza Kościuszki № 32. Wiadomość u stróża.

Kilka gospodyń ze wsi z chlubiwościami, znajomość wykwalifikowanej kuchni polecą Biuro rekomendacyjne Ludwińskiej Piotrkowska № 109.

Kupię okazanie urządzenie gabinetu (pokoj) Oferty dla M. M. w „Promieniu“, Piotrkowska № 81

Kupuję kwity lombardowe, także z prawem odkupienia. Piotrkowska № 69 m. 32 poprzeczna 3 piętro.

Meble z kilku pokojów oraz kasę ogniotrwałą sprzedam. Piotrkowska № 189—9.

Obiady prywatne po 3.50 zł. 12-ej do 4-ej. Wólczańska 62 m. 10.

Pokój umeblowany zaraz do wynajęcia. Piotrkowska 145 II p.

Potrzebny czeladnik szewski, na reperacje, lub podrepczyni. Ulica Piotrkowska № 201.

Pokój do wynajęcia ul. Dzielna № 40 parter, na prawo.

Resztki tanio nabyć można. Resztki na damskie, męskie i dziecięce ubrania i okrycia. Bostony, szewioty, welury, alpagi, drap, sukno na kuzuski i ubrania uczniowskie i skautowskie, na koszule skautowskie i rozmaite towary na bielizę. Wielki wybór rozmaitych chustek. Różne bawełniane resztki, cajtgi, barczany, i flanely. Ceny niskie, lecz stałe. Łódź, Widzewska 40 m. 10, front, II piętro, na prawo

Sprzedam używane łozko, ze słazne z siatką Lujzy № 39 m. 5.

Zuzanna Starczewska, zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Dyrekcja Koncertowa Alfreda Straucha.

Łódzka Orkiestra Symfoniczna.

Sala Koncertowa, Dzielna № 18.

W poniedziałek dn. 25 lutego 1918 r., o godz. 8 wiecz.

XV Koncert Symfoniczny

pod dykcją Bronisława Szulca

Wieczór Operowy.

STANISŁAW

Gruszczyński

Pierwszy tenor Opery Warsz.

W programie: Arja z op. „Lohegrin“, Puccini arja z op. „Tosca“, Verdi arja z op. „Aida“, Leoncavallo arja z op. „Pajace“, A. Dvorak symfonia № 5 E-moll „Z nowego świata“

Sroda, dnia 27 Lutego 1918 r. o godz. 8 w.

Jedeny recital fortepianowy

KAROL

SZRETER

W programie: Bach, Buzoni, Beethoven, Chopin, Liszt, Różycki, Ljadow, Skrijabin, Rachmaninoff.

Bilety u Alfreda Straucha, Dzielna 12

DLA DZIECI

co środa, sobota i niedziela o 4 po poł. będą dane przedstawienia.

Wszystko się śmiać musi

w Teatrze „URANIA“

Cegielniana № 34.

Codziennie 2 godzinny program homerycznego śmiechu.

składający się 15 atrakcji, między innymi z swoimi 25 tresowanymi psami.

Kreton piękność z Warszawy z nowym repert.

Sylvia Coletti 11 letni org. kupiecista i komik polski.

Na zakończenie znany oryg. komik polski król śmiechu **St. Bronecki**.

UWAGA: Wkrótce będą demonstrowane kino-obrazy.

Najtańsze źródło!!!

różnych resztek

Po fabrycznych cenach

Rozmaite Resztki

tylko Dzielnej 34 m. 14 przy ul. poprz. oit. i piętro.

Piękny wybór na BLUZKI i SUKNIE, różne towary na MĘSKIE, DAMSKIE KOSTJUMY i PALTA oraz PLUSZ, DRAP, KORTY, SZEWIOT, SU NA, PODSZEWKA, SATYNKA, BARCHANY, FLANELE, CAJGI i inne modne towary.

Uwaga! Ceny stałe.

Kupuję

różne kwity lombardowe i biżuterję, płacę najwyższe ceny. Łódź, ul. Wesoła 18, w podwórzu, lewa oficyna I-sze piętro. Zostać można od godz. 8 rano do 8 wiecz.

J. ROSENSTEIN.

ŚWIERZBĘ

nawet zadawnioną i z bolesnymi strupami, przyszcze, męczące swędzenie leczy radykalnie, bezwonny „Krem od Świerzby“ wyrobu apteki Ed. Lipińskiego, Warszawa—Mokotów. Sprzedaż w aptekach i skład. aptecznych Łódzkiej i okolicznych.

Pracownia wyrobów pończosznich

M. Schönborn

ul. Nawrot 23.

przyjmuje do przerabiania żakiety, swetry, oraz nadrabianie pończoch.

Rok założenia 1886.



Nasiona

warzywne, pastewne i kwiatowe

gwarantowanej dobroci

dostarcza w każdej ilości

SKŁAD NASION

LEHR i SKA

Warszawa, Żabia 2.

Deutsche Sprache

unterrichtet gebildeter Deutscher. Offerten bitte unter „Deutsch“ in d.

Tańczyć

z gracją i elastycznością można się nauczyć tylko w szkole tańców Maurycego Henrykowskiego daw. Wschodnia 57, obecnie Cegielniana 43. Zapisy i informacje codziennie od godz. 4-ej po poł. w kancelarji szkoły.

Rutynowana nauczycielka udziela tanio lekcji muzyki na fortepiano. Ulica Widzewska 94 m. 18 II piętro.